

70 ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

70 lat upłynęło od pamiętnego września 1939 roku, który zmienił losy świata, a przede wszystkim Europy. Bardzo uroczystie obchodzono tę rocznicę w całej Polsce. W Gdańsku przywódcy europejscy starali się podsumować to najtragiczniejsze wydarzenie w dziejach świata, które pochłonęło miliony istnień ludzkich. We wtorek pierwszego września także w Ciechocinku oddano cześć walczącym w obronie kraju. W południe przy obelisku upamiętniającym przejście 3 Dywizji Piechoty im. R. Traugutta odbyły się uroczystości związane z tym wydarzeniem. Burmistrz Leszek Dzierżewicz, przedstawiciele władz miasta, szkół, delegacje zakładów pracy zebrały się, by wspólnie upamiętnić rocznicę. Uroczystość prowadziła Elżbieta Baryza, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Ciechocinku.

W imieniu kombatantów zabrał głos ppłk Maciej Maksymowicz, który przedstawił przebieg działań wojennych. W przemówieniu znalazły się też refleksje związane z wojną, jej wybuchem i próbą wskazania odpowiedzialnych za dramat wielu ludzi, którzy stali się ofiarami wojny.

Po wystąpieniu złożono wiązanki kwiatów. Po zakończeniu uroczystości przy obelisku, delegacja przedstawicieli Urzędu Miejskiego oraz harcerze udali się na cmentarz parafialny, gdzie zapalono znicze na zbiorowej mogile ofiar hitleryzmu i na mogile żołnierzy z lat 1939-45.

Poniżej przytaczamy wystąpienie M. Maksymowicza uczestnika tamtych wydarzeń.

Chcę mówić o II Wojnie Światowej, bo koniecznie trzeba pamiętać o kilku bardzo istotnych sprawach. O tym, że jej przyczyną było dążenie III Rzeszy i Związku Radzieckiego do panowania w Europie i obalenia przy użyciu siły porządku międzynarodowego.

Pamiętać należy też o naszym położeniu między tymi dwoma mocarstwami, które od wieków napadały na Polskę, szczególnie w okresach, kiedy nasz kraj stawał się niezależny i zasobny.

Kolejną przyczyną wybuchu II Wojny Światowej była



porażka Niemiec podczas I Wojny Światowej. Z przegraną Niemcy nie mogły się pogodzić. Podczas działań wojennych ich kraj nie ucierpiał, przemysł (w tym wojenny) i gospodarka funkcjonowały dobrze. Wielkim zaskoczeniem dla milionów obywateli był więc Traktat Wersalski z 1919 roku.

Kolejną trzecią przyczyną wojny światowej było dążenie wschodniego sąsiada do wprowadzenia komunizmu co najmniej w Europie.

Nie pierwszy to raz oba te mocarstwa pragnęły zawładnąć naszą ziemią. Pamiętamy rok 1920, gdy czerwonarmiści Tuchaczewskiego i Budionnego parły na zachód, aby połączyć się z komunistami niemieckimi (Róża Luksemburg i Karol Liebknecht), dążącymi do rewolucji.

Tu zwracam się do młodzieży i nauczycielu historii, aby sięgnęli głębiej po prawdy dziejowe i je wyjaśniali. Szczególnie teraz, gdy próbuje się zmieniać fakty historyczne i obarczać Polaków o wywołanie II wojny światowej.

To właśnie Polska, nie chcąc zgodzić się na propozycje Führera, stała się pierwszym obiektem zbrojnej napaści.

Tu trzeba dobrej woli, a nie perfidnej gry wywiadu, który zawsze coś knuł, lecz tym razem przekroczył wszelkie stopnie bezczelności i zakłamywania faktów.

A dobrą wolę można okazać w różny sposób. Na przykład zmienić nazwę ulicy z „17 września” na „Pokojową” lub „Przyjaźni”. A wiele jest takich na Białorusi, Ukrainie i Rosji. Można również wybaczać, ale prosić o przebaczenie, gdy się nic nie zawiniło - to przesada. Czas najwyższy, aby czwarte powojenne pokolenie wychowywać w przyjaźni, a nie wrogości.

A co nowego można powiedzieć o pakcie Ribbentrop - Molotow i tajnym protokole o 4. rozbiórce Polski? Nic - wszystko było jasne. Polska ma zniknąć jako bękart Traktatu Wersalskiego.

Hitler prowadził wykrętą politykę wobec wielu krajów, aby tylko zrealizować przewodnią myśl (wypowiedź w „Mein Kampf”), że Niemcy potrzebują „przestrzeni na życie”, że są panami, a reszta narodów to „podludzie”.

Można zadać również pytanie, po co był pakt zwany „Oś Berlin-Rzym-Tokio”. Był paktem agresorów. Niemcy, mimo ograniczeń wersalskich, rozbudowywały przemysł zbrojeniowy, powiększały armię, wprowadzając obowiązkową służbę wojskową, unowocześniały uzbrojenie, tworzyły nowe poligony i koszary (np. Borne Sulinowo - gdzie ćwiczyli czołgiści i artyleria gen. Guderiana). Część sprzętu i wojsk sprawdzana była i szkolona na poligonach w Związku Radzieckim.

Hitler planował wojnę błyskawiczną i totalną. Pierwsze próby przeprowadził w wojnie domowej w Hiszpanii w latach 1936- 37. II wojnę światową poprzedziły też zajęcia Nadrenii w 1936, Austrii w 1938 oraz aneksja Kłajpedy i Czech w marcu 1939 roku. Hitler łamie wszelkie zakazy. Nie pomagają wezwania Ligi Narodów - z której występuje.

Tuż po tym i po niesławnym dla zachodnich dyplomatów pakcie w Monachium, występuje z żądaniem do Polski. Po wyraźnej odmowie, opracowuje plan ataku na nasz kraj, otoczony z trzech stron 90-cioma dywizjami Wehrmachtu. 1 września napada - bez wypowiedzenia wojny.

Ta najokropniejsza z wojen w historii świata trwała 6 lat. Wzięło w niej udział 61 państw, walczyło 110 milionów żołnierzy, straciło życie ponad 55 milionów ludzi, w tym prawie 34 miliony cywilów, a 35 milionów było rannych. Przez nasz kraj kilkakrotnie przechodził walec wojny. Polska poniosła olbrzymie ofiary. Zamordowano 6 milionów obywateli, w tym większość w obozach koncentracyjnych. Zniszczono przemysł, miasta i wsie. Dorobek życia całych pokoleń. Zniszczono kościoły, muzea, pałace, biblioteki z milionami książek, obrazów i innych dzieł sztuki. Bezwrotnie spłonęły starodruki w archiwach. Zrabowano wiele cennych zabytków. Dużo miast legło w gruzach, wspomnę tylko Warszawę, w 70 procentach zniszczoną.

Taki obraz wojny trzeba zapamiętać, aby nie dopuścić do następnej.

Osobnym rozdziałem minionej wojny jest zachowanie naszych sojuszników Anglii i Francji, z tym ciężkim dla Polski okresie. Owszem, wypowiedziały wojnę Niemcom, lecz nie zadziały nic, aby nam pomóc.

Anglicy tłumaczyli się, że nie są gotowi do wojny, a Francuzi grali w karty na Linii Maginota i nie chcieli walczyć za Gdańsk. Tu należy zaznaczyć, że armia francuska równała się prawie niemieckiej i mogła bez trudu przekroczyć granice, gdyż dywizje Hitlera zgromadzone były wokół Polski. Haniebne zachowanie Francuzów nie zniechęciło żołnierzy polskich. Po przegranej kampanii wrześniowej, przedostają się do Francji i tworzą dywizje, które wspomagają lekkich sprzymierzeńców. Później brali udział w Bitwie o Anglię, a słowa premiera brytyjskiego „Jeszcze nigdy tak niewielu nie zrobiło tak wiele” - doceniły ich męstwo.

My z tej epoki dziejów nie musimy się wstydzić. Pierwsi stawialiśmy zbrojny opór III Rzeszy, walczyliśmy z nią do końca, mieliśmy istotny wkład w zwycięstwo i ponieśliśmy względnie największe straty. Zachowaliśmy ciągłość władzy RP, odtwarzaliśmy siły zbrojne na obczyźnie, walczyliśmy z Niemcami podczas okupacji i w Powstaniu Warszawskim.

Nastał czas sprzyjający ujmowaniu II wojny, jej przyczyn, przebiegu i wyników we właściwych wymiarach. Czas mówić prawdę - tu, w tym miejscu - choć to paradoks historii - Ci na nas... (???)

Na to liczymy - kombatanci - jak i całe społeczeństwo, w 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Maciej Maksymowicz

ZDRÓJ
Ciechociński

Gazeta Samorządu
Lokalnego

Wydawca:

Urząd Miejski
Ciechocinka.

Adres redakcji:

ul. Zdrojowa 2b,
87-720 Ciechocinek,
tel. (054) 416 18 00

Dyżury redakcji:

czwartek 13.30 - 15.30

Redaguje kolegium
w składzie:

Aldona Nocna,
Karolina Ciechońska,
Katarzyna
Bilecka-Kaliszewska,
Justyna Stawiszyńska
Wanda Wasicka,
Agnieszka Racka,
- redaktor naczelna.

Okładka

Agnieszka Racka

Opracowanie graficzne
skład i łamanie:

tel. 0 600 919 975.

Druk:

Pracownia
Poligraficzna,
Toruń,

ul. Astrowa 2,
tel. 0 56 650 91 53

Tekstów niezamówionych
redakcja nie zwraca. Zastrzegamy
sobie prawo do skracania tekstów
i redagowania tytułów.

Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za opinie
przedstawiane w publikacjach
zamieszczonych na łamach gazety.

